

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Katedry św. Piotra w Rzymie.
Jutro Ferdyn. Henryka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

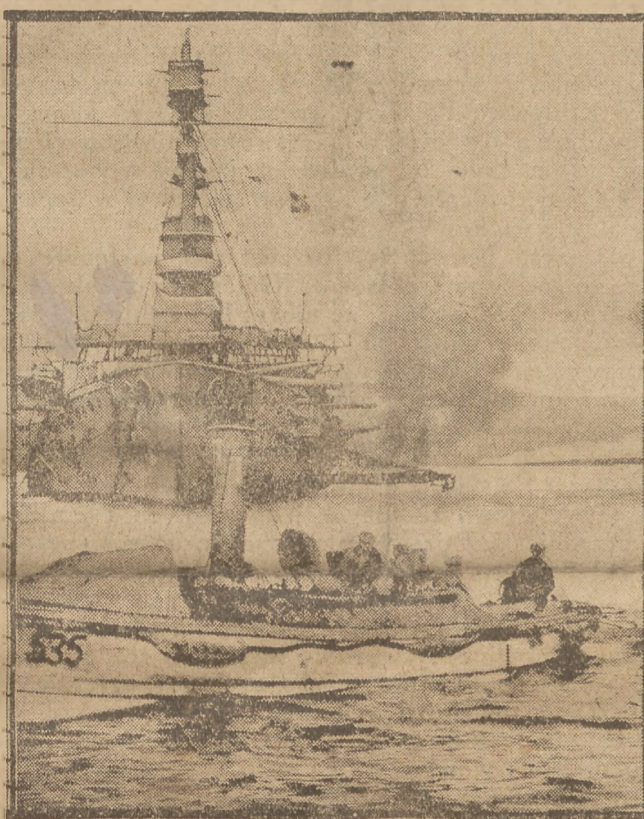
Dziś wschód słońca 8 4 zachód 4 18
Dziś wschód księżyca 3 11 zachód 11 8

Grecja przeciw państwu sprzymierzonym.



Wyobrażony tu jest kanał koryński, po którego obu brzegach wojsła greckie zajęły stanowiska, gdy im nieproszeni opiekunowie przeszkodzili w dalszym transporcie.

Angielski liniowiec „Cornwallis”.



Angielski liniowiec „Cornwallis” został na Morzu śródziemnym storpedowany przez nurkowca. Zniszczony statek był 123,4 mtr. długi, 23 metry szeroki i miał pojemności 14.200 ton.

Zdobyć rosyjskiego parowca „Suchan”.



Oto podobizna kapitana Buscha stojącego na swym nurkowcu. Rzeczonemu kapitanowi udało się zdobyć rosyjski statek amunicyjny „Suchan”, wracający z Ameryki z obfitym materiałem wojennym.

Otwarcie Rady Stanu.

W niedzielę na zamku królewskim nastąpiło otwarcie tymczasowej Rady Stanu. General-gubernator v. Beseler wygłosił mowę, w której podniósł między innymi, co następuje:

Nadzieja, że przystąpimy do pracy zasadniczej celem utworzenia państwa polskiego już pod znakiem zbliżającego się pokoju, została zniweczona. Wrogowie nasi wręcz odepchnęli wyciągniętą wspólną dłoń do pokoju, zmuszając nas przez to do dalszego prowadzenia wojny, którą też teraz chcemy z niezłomną stanowczością doprowadzić aż do osiągnięcia decydującego zwycięstwa. A zwycięstwo nasze będzie zarazem waszym zwycięstwem. Czekajcie was zadanie podwójne. Należy zaprowadzić w kraju ład państwowy jako podstawę dla rozwoju narodowego i wolnościowego, a pierwszy środek ku temu znajduje się w waszym wojsku, które nowoutworzonemu królestwu z góry dodać mocy wewnętrznej i pewności.

Następnie generał - gubernator Kuk oświadczył, co następuje:

O ile panowie chcecie podjąć zadanie historycznego, jakie Wam przypadło w udziale, winniście działalność swą, wyzbywszy się wszelkiej polityki partyjnej, zwrócić ku wszelkim tym różnorodnym dziedzinom, które są przewidziane w rozporządzeniu o Radzie Stanu. Będziecie musieli poświęcić się ważnemu zadaniu odbudowania kraju, a przede wszystkim będziecie musieli się zająć wielkimi zagadnieniami stworzenia własnych urzędów państwowych, przyszłej administracji państwowej w wszystkich jej dziedzinach i silnej, dobrze zorganizowanej armii, której zaczątkiem są już okryte chwałą Legiony polskie. Państwo żywotne i silne nie może być wyłącznie darem losu. Naród sam musi się przyczynić własnym trudem i pracą ofiarną do zdobycia sobie państwa. Dla niego musi być gotów do

walki i krwi przelania. Wpójcie te prawdy narodowi całemu, a wtenczas obróć się w niwecz nadzieje nieprzyjaciół Waszych, którzy nie wierzą w zmartwychwstanie Polski.

Nabożeństwo.

Z powodu otwarcia Rady Stanu, odbyło się w poniedziałek, w archikatedrze św. Jana uncyste nabożeństwo, które rozpoczęło się o godzinie 10-tej z rana.

Miejsca w prezbiterium są zarezerwowane dla przedstawicieli władz niemieckich i austro-węgierskich, dla członków Rady Stanu, dla delegacji legionów polskich, dla radnych miasta stołecznego Warszawy oraz dla profesorów uniwersytetu i politechniki.

Do kościoła mogą wysłać po kilku swoich przedstawicieli instytucje społeczne, oświatowe, filantropijne itp.

Ks. arcybiskup Kakowski z powodu słabego stanu zdrowia nie mógł odprawić nabożeństwa. Odprawił je ksiądz prałat infułat Przeździecki, prokurator apostolski, wikaryusz generalny łódzki, w asystencji duchowieństwa.

Zjazd działaczy politycznych.

W związku z powołaniem do życia tymczasowej Rady Stanu przybyło do Warszawy z prowincji kilkudziesięciu działaczy politycznych, którzy przystąpili do Rady Narodowej.

Pamiętajmy o głodnej dźwiatwie!

Niedolę maluczkich na ziemiach okupowanych w Królestwie i na Litwie, przypomina nam pewien żołnierz, który, pisząc w „Żebraczkę Bezdolnych” o pobycie swym na kwaterze w chacie chłopskiej, tak ciągnie: „W marcu, zimno, mroźno, wiatr. Nasza kompania dostała dwie izby. Niewiasty, mężczyźni i dzieci na jednej stronie, my żołnierze na dru-

giej w izbach. Każdy się ciśnie do ciepła, a te kochane dzieci!... Jestem żołnierzem, ale nieraz sobie zapłakałem, gdy spojrzę na tę mizerną dźwiatwę... Matki poobtulają je w chusty, by im było ciepło, żołnierze dzieci z chustek pouwalniali i do pieca przysadzili, aby się rozgrzały. Tymczasem przyszła nasza kulaszka (było to pod wieczór, bo w dzień nie mógłby się żaden wóz pokazać). My po obiad, a dzieci patrzają... Ach Boże! już bym wołał nie jeść, żeby jeno te dzieci co dostały, choć miałem sam głód, żebym wilka zjadł. Dał Bóg, że dużo zostało, więc mówię, żeby kobiety przyszły do kuchni po obiad. Nie śmieli bardzo, bo wszystko w strachu, ale zmusili i dźwiatwa dostała... A gdy się potem rozigrała, to tedy rady nie było, aż się same kobiety śmiały.”

Tak pocziwy żołnierz, dzieci nakarmiwszy, i im i matkom uciechę sprawił a sobie przez to bodaj największą zgotował przyjemność. Jeszcze po wielu miesiącach wspomina w swym liście o tej uczcie i zapewne przez całe życie nie zapomni pobytu swego na tej kwaterze.

Każdy z nas, składując na głodnych, podaje pokarm mizernej dźwiatwie polskiej, ogrzewa ją i sprawia jej radość. Wspominają one pewnie owego zagnanego człowieka, i nas tak samo wspominać będą i całą naszą dobroczynną dzielnicę.

Cesarz Wilhelm do narodu niemieckiego.

Wielka kwatera główna, 12. I. (WTB).

Do narodu niemieckiego!

Wrogowie nasi zrzucili maskę. Najpierw odrzucili z szyderstwem i w słowach obłudnych zamilowanie wolności i humanitarności naszej szczerą ofertę pokojową. W odpowiedzi swej danej Stanom Zjednoczonym, przyznali się ponadto do żądzy zabójczej, której haniebną potęgę się jeszcze dzięki swemu oszczerstwu uzasadnieniu.

Celem ich jest pogrążenie Niemiec, rozebranie sprzymierzonych z nami mocarstw i uciśnienie wolności Europy i mórz pod to samo jarzmo, które dźwiga zgrzytająca zębami Grecja.

Lecz czego nie zdolali dopiąć w 30 miesiącach najkrwawszej walki i najniesumienniejszej wojny gospodarczej, tego też nie dokonają po wsze czasy.

Nasze chwalebne zwycięstwa i żelazna siła woli, z jaką nasz naród walczący w obliczu wroga i w domu nosił wszelki trud i niedostatek wojny, jest rekojmią, że nasza ukochana ojczyzna i nadal niczego nie potrzebuje się lękać.

Jasną łuną buchającą oburzenie i święty gniew podwaja siłę każdego meża niemieckiego i każdej niemieckiej kobiety, czy to poświęconą walce pracy, czy też gotowemu do ofiar znośnienia.

Ten Bóg, który tchnął tego wspaniałego ducha wolności w serca mężnego narodu naszego, da nam i naszym wiernym, wypróbowanym w boju sprzymierzeńcom także całkowite zwycięstwo nad wszelką nieprzyjacielską żądzą potęgi i niszczenia.

Wilhelm I. R.

Cesarz Wilhelm a oferta pokojowa.

(W. T. B.) „Nordd. Allg. Ztg.” pisze: Dla dziejów oferty pokojowej państw centralnych, którą przeciwnicy nazwali nieszczerym manewrem wojennym, jest poniższe cesarskie pismo odręczne do kanclerza przyczynkiem o znaczeniu szczególniejszem.

Nowy Pałac, 1-go października 1916.

Mój kochany Panie Bethmann!

Nad rozmową naszą później raz jeszcze gruntownie się zastanowilem. Jasne jest, że pogrążone w psychozie wojennej, za pomocą fałszu i kłamstwa, w szale bojowym i w nienawiści utrzymywane narody nieprzyjaciół naszych nie posiadają mężów, którzyby zdolali, którzyby posiadali moralną odwagę do wypowiedzenia słowa uwalniającego, do uczynienia propozycji pokojowej, co byłoby czynem moralnym, potrzebnym do uwolnienia świata — a także bezstronnym — od gniotącego wszystkich ciężaru.

Do takiego czynu potrzeba monarchy, posiadającego sumienie i czującego odpowiedzialność przed Bogiem i serce dla swych, tamtych i nieprzyjacielskich ludzi, który nie troszcząc się o możliwe umysłne paczenie kroku swego, posiada wolę uwolnienia świata od jego cierpień. Ja mam tę odwagę. Odważę się na to z Bogiem. Przedłoż mi Pan niebawem tę notę i przygotuj Pan wszystko.

(podpis) Wilhelm I. R.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie, oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem. Poznań, Teatralna ul. 2.

O stosunkach w Królestwie Polskiem.

o myślach i dążeniach, jakie poruszają tamtejsze społeczeństwo polskie, napisała „Gazeta Narodowa” szereg artykułów. Bardzo interesującym jest między innymi artykuł pod tytułem „Organizacja państwowa.” W artykule tym czytamy między innymi, co następuje:

„Mocarstwa centralne, zdecydowawszy się na utworzenie nowego państwa polskiego, kierowały się — rzecz jasna — względami na własne dobro. Nie chciały bowiem bezpośrednio sąsiadować z największym swym wrogiem na kontynencie, czyli na stałym lądzie europejskim, którym jest Rosja. Dla narodu polskiego urosła z tego przeciwieństwa dwu potężnych sąsiadów ta korzyść, że uzyskał podstawy wolności i widoki utworzenia własnego państwa samodzielnego. Interesy mocarstw centralnych zbiegły się tu z interesami mieszkańców Królestwa Polskiego.

Z uwagi więc, że mocarstwa centralne mają żywotny interes w utworzeniu Polski samodzielnej, wynika ich obowiązek wobec siebie samych czuwania nad prawidłową odbudową nowego państwa. Z tem się trzeba liczyć, tem więcej, że jako zdobywcy mają dotychczas władzę nad krajem. Zresztą społeczeństwo polskie Królestwa, pozbawione stuletnią gospodarką Rosji wszelkiej wprawy rządzenia, nie jest zgoła przygotowane do zadań, jakie spełniać winno dobrze zorganizowane państwo nowoczesne. Brak społeczeństwu polskiemu jeszcze na razie całkowicie szczególnie materyału w ludziach dla stworzenia rządu i całej organizacji państwowej; nie ma nawet drobnego stanu urzędniczego w tem znaczeniu, jak go wymaga państwo wielkie, szeroko rozgałęzione i gruntownie zorganizowane. Stan nauczycielski jest zaledwie w zawiązku, chociaż pod tym względem społeczeństwo najwięcej okazuje zainteresowania, czego dowodem ostatni zjazd nauczycielstwa polskiego w Warszawie. Można więc żywić nadzieję, że na tem polu niedomagań w krótkim czasie będą przezwyciężone. Natomiast stan sędziowski jest bardzo szczupły. Posiada wprawdzie społeczeństwo liczny stan adwokacki, z którego niewątpliwie wyjść mogą tędzy sędziowie, wszelako nie tyle ile wyma-

Rosyjski następca tronu.



Alexis, rosyjski następca tronu podczas nauki, udzielanej mu przez pewnego francuskiego nauczyciela.

ga dobrze zorganizowane państwo, by wszelkie stanowiska sędziowskie zająć mogły siły odpowiednie. A co najważniejsze dla silnej budowy państwa i jego obrony — przyszłe Królestwo Polskie jest jeszcze bez armii. Nie ma przedewszystkiem stanu oficerskiego, bo znakomici oficerowie legionów są przecież tylko garstką, drobną dla armii, mającej w przyszłości powstać.

W każdym razie z tych braków, jakie się nasamprzód rzucają w oczy przy organizowaniu państwa, niewczesnym wydaje się głos, że społeczeństwo Królestwa Polskiego gotowe już jest do przeprowadzenia organizacji państwowej o własnych siłach. Tem mniej to powiedzieć można wobec faktu, że kraj rozdarty jest różnymi partjami w sposób zupełnie wyjątkowy.

„Gazeta Narodowa” przedstawia następnie obraz rozbitcia partyjnego w Królestwie Polskiem i wskazuje także na fakt, że nawet lud tamtejszy, nieświadomiony narodowo z powodu chytrej polityki czynownictwa rosyjskiego „nie rozumie dobrze zmian i korzyści, jakie uzyska całe społeczeństwo w nowym państwie polskiem.”

„Gazeta Narodowa” dochodzi do wniosku, że Królestwo Polskie obecnie nie ma w tej chwili jeszcze dosyć sił wyszkolonych i obeznanych z praktyką urzędniczą, z praktyką rządzenia, któreby w całej pełni mogły objąć rządy z pożytkiem dla ogółu.

„A gdyby się to stało” — powiada „Gazeta Narodowa,” — czego niektóre gorące umysły już teraz pragną, dożylibyśmy wkrótce niemiłego rozczarowania. Machina rządowa polska rychłoby ugrzęzła w nieprzewidywanych trudnościach, a co najgorsze, obawiać się trzeba, że rząd taki nie zdobyłby powszechnego posłuchu.”

Następnie pisze „Gazeta Narodowa” między innymi tak:

„Cóż więc czynić wypada? Oczywiście jest rzeczą, że odbudowa państwa polskiego musi się rozpocząć od podstaw stopniowo i oględnie. Mocarstwa centralne, które jak to już zaznaczyliśmy, mają żywotny interes w tem, aby odbudowa państwa polskiego odbyła się prawidłowo i wedle wymagań nowoczesnych, przewidziały w tym celu utworzenie tymczasowej Rady Stanu. W dniu więc 11-go listopada, krótko po manifestie obu cesarzy, ukazała się odezwa generała-gubernatorów obu okupacji celem tworzenia armii polskiej. Społeczeństwo polskie Królestwa jednak słusznie powiedziało sobie, że Polska to przecież nie — Albania. A jednak nawet i ten lud albański, bez wszelkiej przeszłości historycznej i bez kultury własnej uzyskał ongi nasamprzód księcia jako głowę państwa, a potem dopiero zawezwano go do spełnienia obowiązku wobec swego kraju. Tymczasem proklamowane świeżo państwo polskie nie doznało nawet tego względu, jakim poczczycić się mogli półdżicy jeszcze Albańczycy, choć przecież Polska, to kraj wielki i cywilizowany.

Jeszcze większe przygnębienie ogarnęło społeczeństwo polskie, gdy w kilka dni później ukazało się rozporządzenie w sprawie sejmu i Rady Stanu. Sejm bowiem miał być zwołany na ciasnej podstawie, w sprawach ekonomicznych podrzędnego znaczenia i bez wszelkiego prawa do zapoczątkowania działalności prawodawczej. Rada Stanu miała być wybrana przez tenże sejm, ale również z ograniczonym prawem działania.

Następstwem tego wszystkiego było, że nawet umiarkowana Liga Państwowości Polskiej i inne kluby polityczne, które działalność swą opierają na manifestie z 5-go listopada, odmowne wobec władz okupacyjnych zajęły stanowisko. Do tego jeszcze dodać należy, że Królestwo Polskie, mające tworzyć jedną część, faktycznie podzielonem zostało na trzy części; na okupację niemiecką i austriacką oraz na tak zwaną okupację wschodnią, do której przyłączono Suwałszczyznę.

Powody niechęci społeczeństwa polskiego wobec zarządzeń władz okupacyjnych zrozumiał też generał-gubernator warszawski ekscelencya Beseler, który (wśród Polaków zdobył sobie dużo przy-

jażni, bo go uważają za bardzo sprawiedliwego i Polakom życzliwego człowieka). Tenże generał Beseler w porozumieniu z mocarstwami centralnymi wydał wspólnie z generał-gubernatorem okupacji austriackiej nowe rozporządzenie co do Rady Stanu z szerszymi prawami. Wedle rozporządzenia tego, Rada Stanu winna wspólnie z władzami okupacyjnymi uczestniczyć w niezbędnych prawach przygotowawczych nad odbudową państwa polskiego i uchylać odpowiednie postanowienia: 1. dla urządzenia polskiej administracji państwowej, 2. dla wytworzenia armii polskiej, która stanowi podstawę wolności i 3. dla gospodarczego ożywienia kraju. Rada Stanu co do swego charakteru będzie przedewszystkiem ciałem prawodawczym. Posiadać będzie w tym zakresie szerokie prawa — także prawo zapoczątkowania spraw ze swej strony. A jako wspólna reprezentacja obu okupacji łączyć będzie obie części kraju.

Hr. Wielopolski przyjęty przez cara rosyjskiego.

Hrabia Wielopolski został przyjęty przez cara osobiście na posłuchaniu. W rozmowie, która trwała pół godziny, przyrzekł car Wielopolskiemu i zapewnił go co do szczerzego zamiaru dania Polsce wszelkiej swobody, utworzenia własnego sejmu i własnej armii.

Wszystkie zapewnienia, dane hrabiemu Wielopolskiemu, mają być ogłoszone w uroczystym akcie i odezwie, zwróconej przez cara do narodu polskiego.

Podając telegram ten, — pisze biuro „Wat” — że nadesłano nam go z Sztokholmu, zaznaczamy od siebie, że identyczną wiadomość o przyjęciu hrabiego Wielopolskiego przez cara i o zamiarze utworzenia polskiej armii narodowej znajdujemy również w paryskim „Tempsie.”

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — Danzig.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Na północ od rzeki Ancre Anglik rozpoczął dzisiaj nowe ataki na Serre. Zostały przeważnie odparte krwawo. W jednej z pozycji wysuniętych nieprzyjacieli się usadowił. Główną pozycję trzymamy.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Działalność bojowa pozostała nieznaczna.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). Skutecznym atakiem wojsk niemieckich zyskaliśmy na północ od doliny Slanicy ponownie na obszarze. W pozycjach wydartych mu nieprzyjacieli pozostawił 7 karabinów maszynowych, 7 miotaczy min, wielkie ilości amunicji karabinowej i granatów ręcznych. Ujęto 7 oficerów i 140 szeregowców.

Po obu stronach doliny Oitos silne ataki nieprzyjacielskie wobec walecznej obrony wojsk niemieckich i austriackich pozostały bezskuteczne. W zaciętej walce z blizka przeciwnikowi zadano nowe straty.

(Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena). Przy zbiegu rzeki Buzaul i Seretu Bułgarzy zajęli klasztor trzymany przez Rosyan. Na północno-zachód od Brailly wojska tureckie wzięły szturmem miejscowość Mihaleę. Z załogi rosyjskiej wzięto do niewoli 400 żołnierzy, reszta usiłująca zbiedz, uciekła w Serecie. Zdobyto 10 karabinów maszynowych. Zresztą gęsta mgła zalegała pobojuwisko.

Front macedoński: Na wschód od rzeki Czereny kompanie nieprzyjacielskie posuwające się w kierunku Straviny, zostały odparte.

Pierwszy generał - kwatermistrz w. Ludendorff.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Oprócz ożywionego ognia działowego po obu stronach rzeki Somme panował na całym froncie wobec deszczu i śniegu tylko nieznaczny ruch bojowy. W nocy odparto w kilku miejscach ataki patrolek nieprzyjacielskich.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Nic zasadniczo ważnego.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa). W Karpatach wschodnich wtargnęli na północ od Złotej Bystrzycy grenadyrzy niemieccy do pozycji rosyjskiej, zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty i po-

wrócili wedle rozkazu z łupem i jeńcami do własnych pozycji. Na południe od drogi rzeki Oituz wzięto szturmem zajęty przez wroga wierzchołek. 50 jeńców wpadło w ręce atakującego.

(Grupa wojsk marszałka Mackensena). Niepogoda ograniczyła ruch bojowy. Atak rosyjski nad Seretem, na północno-zachód od Braili, został odparty.

Front macedoński: Między Wardarem a jeziorem Doiran atak nieprzyjacielski przeciw pozycjom naszym na południe od Stojokowo nie miał powodzenia.

Credzie niemieckie z poniedziałku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: Na północ od rzeki Somme trwa ożywiony ogień działowy. Podczas gdy w kilku miejscach odparto natarcia patrolek nieprzyjacielskich, udało się niektórym oddziałom wywiadowczym w skutecznych wyprawach zabrać jeńców i karabiny maszynowe.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Wobec ponurego powietrza ruch bojowy pozostał nieznacznym.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Józefa.) Na północ od dolnej rzeki Susity nasze nowe zdobyte pozycje zaatakowane zostały przez znaczniejsze siły rosyjskie i rumuńskie. Nieprzyjaciela odparto wszędzie.

(Front marszałka Mackensena). Między ujściem rzeki Buzeu i Seret wzięto szturmem mimo niepogody ostatnią, przez Rosyan na południe od Seretu trzymaną miejscowość Vadeni.

Front macedoński: Bez zmian.

Pierwszy generał - kwatermistrz v. Ludendorff.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie, nędzę cierpiących, ofiarowano: Teodor Brzostkowski w Więckowach 60,— mk., za pośrednictwem Antoniego Miotka w Pucku: Styn Jan ze Słutowa 10,— mk., Wandzia, Steficia, Broniek i Florek Miotkowie w Pucku ze swych skarbonek 20,— mk., razem na 33 - cią ratę 1045,60 mk. Ogółem zebraliśmy 16.045,60 marek. O dalsze datki prosimy. Kwitować możemy tylko składki do nas przesłane.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Banku Ludowego w Kielnie, według którego odbędzie się Walne zebranie dnia 23 - go stycznia, nie zaś jak w zeszłym ogłoszeniu mylnie podano 28-go stycznia rb.

Bajka o złotym Ptaszku, — Ciekawe przygody Kłamałskiego na lądzie i na morzu, — Cudowny lekarz, zajmująca i pouczająca powiastka dla młodzieży i dorosłych, — Czemu dziad zawsze dziadem, choć mu wszyscy dają?, — Genowefa — i Bolesław, czyli dalszy ciąg i koniec życia Genowefy — oto wszystko piękne i pouczające historie z dawnych czasów, napisane dla matek, dzieci i wszystkich poczytywych ludzi. Kto nadesła 2,20 mk. — otrzyma wszystkie te książki w dom nadesłane. Komu zaś wysyłka pieniędzy jest niewygodna, niechaj każe wysłać książki za pobraniem pocztowym, czyli „Nachnahme.“ Wtedy potrzebuje tylko zapłacić listowemu, skoro mu książki przyniesie 20 fen. więcej. Zamawiać prosimy adresując krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Termin dla składania deklaracji podatkowych. Podatkującym, oszacowanym do podatku dochodowego od rocznego dochodu ponad 3000 marek, doręczono w tych dniach formularze do deklaracji podatku wojennego (Besitzsteuer i Kriegssteuer). Z równoczesnego doręczenia formularzy do deklaracji obu rodzajów podatków nie należy wysnuwać wniosku, jakoby co do terminu deklaracji podatku dochodowego nastąpiła jaka zmiana. Termin tejże deklaracji upływa jak po inne lata, z dniem 20 - go stycznia. Najpóźniej więc 20 - go stycznia należy deklarację podatku dochodowego doręczyć przewodniczącemu komisji szacunkowej. Natomiast termin deklaracji podatku od posiadania i podatku wojennego upływa dla osób fizycznych dopiero z dniem 15 - go lutego, a dla osób niefizycznych z dniem 31 stycznia rb.

Każdy chętnie czyta w długie wieczory i święta jaką piękną powiastkę. Mnóstwo stosownych książeczek ciekawych, a przytem niedroгих zawiera cennik nasz, który wysyłamy każdemu na żądanie. Należy nam tylko napisać na pocztówce słów kilka i podać dokładny swój adres pocztowy, a rychło cennik nadesłemy zupełnie darmo. Do nas adresować należy nie inaczej, jak zupełnie krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Ukarana mściwość. Izba karna w Grudziądzu skazała w październiku roku zeszłego ucznia kupieckiego Alberta Baneckiego za sfałszowanie dokumentów w czterech wypadkach na miesiąc więzienia. Ojciec jego wydzierżawił sklep od właścicielki K. Ostatnia wezwała go nagle do opróżnienia sklepu. Oskarżony, nieprzyjaźnie usposobiony wobec K., chciał na niej wyrzucić swą złość i wysłał do trzech zamiejscowych firm pocztówki z podpisem K., na których zamawiał towary. W ten sam sposób wysłał do pewnej gazety inserat. Uznano to jako sfałszowanie dokumentu i skazano B. na powyższą karę. Przeciwno wyrokowi założył zasądzony rewizję, którą sąd Rzeszy jednak odrzucił.

Kto jeszcze nie ma atlasu wojennego, powinien go sobie natychmiast zamówić. Walki toczą się da-

lej, a do śledzenia przebiegu ich potrzebny jest koniecznie ten piękny a tani podręcznik geograficzny, który kosztuje tylko 1,50 mk. — z przesyłką zaś 1,70 mk. Komu niewygodnie wysłać pieniądze naprzód, niechaj nam napisze, iż mamy pobrać pieniądze przez zaliczkę pocztową, czyli „Nachnahme“ a będzie mógł zapłacić za atlas listowemu, skoro mu go przyniesie. Kosztuje to tylko 20 fen. więcej, a jest bardzo wygodne. Zamawia prosimy adresując krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Tajemnicza zbrodnia. Pewien żołnierz z Murowanej Gośliny, bawiący na urlopie, udał się w odwiedziny do matki swej, która mieszka obecnie w Naramowicach pod Poznaniem. Podczas gdy żołnierz siedział przy stole, padł nagle przez okno strzał, który ugodził go w głowę, śmierć nastąpiła na miejscu. Znajdująca się w pobliżu dziewczyna odniosła zranienie na twarzy. Działo się to około godziny 6 - tej wieczorem. Śledztwo wdrożono.

Ku uspokojeniu palaczy! Ogłaszają co następuje: Z powodu wydanego w październiku z. r. rozporządzenia w sprawie surowej tabaki i z powodu zarządzonego od 1 - go lutego małego ograniczenia w wyrobie tabaki powstało w kłach palaczy pewne zaniepokojenie. Do tego nie ma żadnego powodu, przedewszystkiem zaś nie powinien nikt tego małego ograniczenia przeceniać i zaopatrywać się w zapasy cygar. Na razie projektowana jest tylko 10 procentowa redukcja tabaki do palenia. Ograniczenie, jakie się zaleca każdemu palaczowi cygar, wynosi zatem tylko około połowy cygara na dzień. Papierosów natomiast nowe rozporządzenie wcale nie dotyczy, ponieważ potrzebny do wyrobu papierosów tytuł otrzymujemy ze wschodu. Poza tem urząd dla kontroli cen poczyni starania, aby tego małego ograniczenia nie wyzyskano do śrubowania cen. Również zapobiegnie się temu, aby pracujący w przemyśle cygarowym nie pozbawieni zostali nagle chleba.

Każdemu z Czytelników wysyłamy bardzo praktyczny i rzeczywiście dobrze ułożony „Listownik.“ Kto zatem chciałby się nauczyć pisać listów, a nie umie, bo brak mu dobrego podręcznika, winien zażądać listownika od nas. Przyda on się we wszystkich okolicznościach życia. Listy w nim podane są bardzo dobrze napisane i dlatego listownik ten polecić możemy sumiennie każdemu. Odnacza się od wszystkich innych wydań podobnych, iż jest bardzo dobrze opracowany. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy „Listownik“ każdemu. Należy przysłać owe 60 fen. w znaczkach pocztowych i kwit pocztowy, oraz dokładny adres abonenta, żebyśmy wiedzieli, komu mamy wysłać „Listownik.“ Do nas adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Wezwanie do szybkiego wymłócenia zboża. „Reichsgetreidestelle“ ogłasza: Ceny najwyższe na pszenicę i żyto obniżone zostaną po dniu 31 - szym marca b. r. o 15,— marek na tonie. Miarodajnym do obliczenia ceny najwyższej jest dzień, w którym zboże się odstawa. Po dniu 31 marca nie wolno płacić dotychczasowej ceny najwyższej nawet w takich wypadkach, jeśli właściciele zboża nie mogli go odstawić z powodu przeszkód, których nie można było przewidzieć. Już dziś istnieje wielkie trudności w dostarczaniu wagonów kolejowych, wywołane brakiem węgla. Prawdopodobnie trudności te w najbliższych miesiącach jeszcze się zwiększą. Wobec tego zaleca się usilnie właścicielom zboża, aby je jak najwcześniej wymłócili i odstawili. Nie należy czekać z odstawą zboża do ostatnich tygodni w marcu.

Nowe przepisy odnoszące się do porozumiewania się Rosji z Królestwem. Zarząd głównego sztabu generalnego w Piotrogradzie donosi, że obecnie zezwala się na stosunki pocztowe ludności cesarstwa z mieszkańcami obecnie okupowanego obszaru Królestwa Polskiego. Będzie dozwolone przysyłanie zwykłej korespondencji w językach rosyjskim, niemieckim, polskim, litewskim i łotewskim. Listy winny być pisane wyraźnie na blankietach specjalnych formatu pół arkusza listowego i włożone do koperty. Przesyłanie takiej korespondencji opłacie nie podlega. Będą wysyłane tylko te listy, które zawierają informacje o charakterze prywatnym i osobistym. Również zezwala się na przysyłanie dokumentów i pełnomocnictw, które należy skierować przez wydział wojenno - cenzurowy zarządu głównego sztabu generalnego. Handlowa oraz wszelka korespondencyja innej treści będzie konfiskowana. Uściśniania porozumiewania się w inny sposób po wykryciu będą karane według prawa. Stosunki pocztowe z jeńcami wojennymi powinny odbywać się według ustalonego porządku za pośrednictwem miejscowych organów wojenno - cenzurowych. (Wat.)

Świnie w wózku dla dzieci. Na coraz nowsze sposoby biorą się szczęśliwi posiadacze nierogaczyny, aby obejść zakaz bicia świń. Policja berlińska skonfiskowała trzy połowy świń przy Reichenbergerstr., a robiąc dalsze poszukiwania, zauważyła przy Emdenerstrasse wielki ruch i znaczny napływ gości u pewnej rodziny, mieszkającej przy tej ulicy. Jak się okazało, czyniono przygotowania do potajemnej rzezi trzech świń, które przewieziono jedną po drugiej w wózku dla dzieci. Właściciel mieszkania nie chciał się do zamiaru bicia ich przystać; twierdził, że świnie nabył u handlarza przy Beusselstr. po 500 mk. za sztukę.

Ukarany kłusownik. Kapitalistę Jana Kandybę z Kwidzyna natrafiono na polu ze składaną strzelbą i zającem, chociaż nie posiadał karty myśliwskiej i

zezwolenia odnośnego właściciela roli. Stwierdzono też, że K. ubitą zwierzynę sprzedawał. Izba karna w Grudziądzu skazała go za kłusownictwo na rok więzienia.

Niesumienny pomocnik magistracki. Przed izbą karną w Olsztynie odpowiadał pomocnik magistracki Eryk Lenz. Pewnego dnia w październiku otrzymał on od miejskiego urzędu budowlanego 42,50 mk. z poleceniem oddania sumy tej woźnemu magistrackiemu Tabbertowi celem wręczenia cechowani szewskiemu. Lenz pieniądze zatrzymał i przetrwonil. Lenz pobierał 150 marek miesięcznej pensji; w trzech miesiącach swej czynności na urzędzie budowlanym miejskim przetrwonil 517 marek, przeważnie na papierosy i łakocie. Skazany został na 100 marek grzywny.

Wielki śpiewnik kościelny wysyłamy teaz jeszcze każdemu, kto się po niego zgłosi, ale tylko za całą sumę, którą kosztuje. Ceny są bardzo różne, zależne od lepszej lub gorszej oprawy, jaką sobie zamawiający wybierze. Kto ciekaw ceny niechaj zażąda opisu nr. 83 od nas, który wysyłamy zupełnie darmo, a znajdzie w nim opisany Wielki śpiewnik kościelny, oraz wszystkie oprawy, w jakich go nabywać można. Śpiewnik wysyłamy albo za nadesłaniem pieniędzy, albo też za zaliczką pocztową, czyli „Nachnahme.“ Przy zamówieniu prosimy zatem podać zaraz, czy mamy czekać na pieniądze, które najlepiej wysłać przekazem pocztowym, aby nie zaginęły, — czy też wysłać mamy śpiewnik za zaliczkę. Po cenie niższej teraz śpiewnika już wysłać nie możemy. Dlatego daremne jest żądać go obecnie za dawną cenę niższą, która była tylko dla tych czytelników, którzy się przed pół rokiem z kwitem swoim na czas zgłosili. Obecnie śpiewnik wysłać możemy tylko za pełną cenę — i kto go żąda, powinien zapłacić za niego całą cenę, jaka się za niego należy. Ktoby go chciał taniej — ten niechaj wcale o tem do nas nie pisze, bo mu na to nawet nie możemy odpowiedzieć, gdyż brak nam na to czasu. Winien sobie jest sam, że się spóźnił. Tzeba było zgłosić się do nas na czas, a byłby już wówczas śpiewnik otrzymał. Teraz śpiewnik kosztuje pełną cenę i kto go chce mieć, powinien go całkowicie zapłacić. Inaczej jak za pieniądze, śpiewnika już nie wysyłamy. Zamawiać śpiewnik należy, adresując krótko: „Gazeta Gdańska“ — Danzig.

Gdańsk. Przed tutejszym sądem ławniczym stała Sprzedawczka Grzenia z Sopotu oskarżona o sprzeniewierzenie dwóch pierścionków. G. pożyczła sobie w październiku roku zeszłego od pewnego podoficera 2 pierścionki, wartości 300 marek i zobowiązała się takowe dnia następnego oddać. Zamiast jednak przyrzeczenia dotrzymać, zanosła pierścionki do lombardu i tam je zastawiła. Sąd skazał G. na 30 marek kary. Kwit zastawowy odebrał podoficer z powrotem.

Skarszewy. Za dostawienie niedzielnego dodatku gazetowego jeńcowi rosyjskiemu skazał sąd ławniczy w Skarszewach właściciela Leonarda Żura na 6 tygodni więzienia. Zasądzony przeciwko wyrokowi wniósł apelację do izby karnej w Gdańsku, która sprawę tę rozpatrzyła w ostatni poniedziałek. Apelacja odniosła częściowo pożądaný skutek, gdyż karę więzienną zniesiono, a oskarżonego zasądzono na 20,— mk. grzywny. Dzielnym obrońcą oskarżonego był pan mecenas Łangowski w Gdańsku.

Elbląg. (Wypadki na lodzie). Utopił się roznosiciel telegramów Schönfeldt z Elbląga. Sch. udał się na lód chcąc biegać na łyżwach, przyczem trafił na wyrab, wpadł i utopił się.

— W tamtejszej zatoce utopiło się dwóch chłopców z miejscowości Susasse (?) którzy pobiegli na przeciwko swym ojcom, łowiącym w zatoce.

— Pewien uczeń realnego gimnazjum, który mimo zakazu nauczyciela wszedł na niebezpieczne miejsce na lodzie załamał się i wpadł do wody, ponieważ jednak umiał pływać, zdołał się tak długo utrzymać na powierzchni, aż go wyratowano.

Starogard. Landrat starogardzki ogłasza: Rolnicy do 28 - go lutego 1917 roku włącznie nie mogą w swem gospodarstwie zużyć na osobę więcej niż 1 funt ziemniaków dziennie, a od 1 - go marca do 20 - go lipca nie więcej jak 1 i pół funta. Wszystkie inne osoby mają od 1 - go b. m. do 20 - go lipca 1917 roku zjeść tylko trzy czwarte funta kartofli dziennie. Ciężko pracujące osoby, które otrzymały dodatkową kartę chlebową otrzymają jako dodatek dziennie 1 i ćwierć funta ziemniaków.

Malbork. W poniedziałek zabity został przy wypadku kolejowym na stacyi Sławianischki (?) konduktor Hill z Malborka.

Rawicz. (Śmierć od kuli śniegowej). 13 letnia córeczka niejakiej pani Meissner szła do miasta po zakupy. W drodze powrotnej zaczęły ją dzieci, rzucając śniegiem. Jedna kula śniegowa trafiła dziewczynkę tak nieszczęśliwie w głowę, że odniosła ciężkie wstrząśnienie mózgu, skutkiem czego zmarła.

Grudziądz. W nocy z niedzieli na poniedziałek włamali się złodzieje do restauracyi automatowej, rozbili tam 13 automatów i skradli przeszło 100,— marek drobnych pieniędzy, oraz za 20 mk. znaczków pocztowych.

Lębork. Na tamtejszym dworcu przejechany został robotnik Pethke. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Walne zebranie

Spółka Bank Ludowy w Kielnie odbędzie się wtorek dnia 23 stycznia 1917 r. o godz. 5-tej po południu na sali p. Lehmana w Kielnie.

Porządek obrad:

- 1) Uchwała dotycząca sprawozdania z rewizji i sprawozdanie kasowe za rok 1916.
- 2) Przyjęcie bilansu, pokwitowanie Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz uchwała podziału zysku.
- 3) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
- 4) Uchwała wynikająca z paragrafu 49 prawa spółkowego.
- 5) Wnioski bez uchwał.
- 6) Sprawozdanie kasowe wyłożone dziś w lokalu bankowym.

Kielno, dnia 10 stycznia 1917.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA.

Bieszk, prezes.



Julian Lisiński

Adres: Broltgasse 21.

zegarmistrz i złotnik

poleca

swoją dobrze zaopatrzony skład: zegary, toczne regulatory kukułki, budziki, zegarki kieszonkowe, złote i srebrne, złote biżuteria, jako to broszki, kołczyki, pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki i t. p. Reparaty wykonuje się szybko i rzetelnie. Zamiastowym tekstem jest odpowiedź pościąg.

Walne zebranie

należę podpisaną Spółkę odbędzie się we czwartek dnia 25-go stycznia 1917 o 2-giej godz. po południu w lokalu Banku.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1916.
 2. Przyjęcie bilansu, udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania i uchwała co do podziału czystego zysku.
 3. Sprawozdanie z odbytej rewizji z dnia 18-go maja 1916 przez Bank Związku.
 4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
 5. Uchwała wynikająca z § 49 prawa Spółkowego z dnia 1-go maja 1889 r.
 6. Uchwała remuneracji dla Rady Nadzorczej.
 7. Wolne wnioski.
- Sprawozdanie kasowe za rok 1916 wyłożone jest od dziś w lokalu Bankowym.

Chmielno 12. 1. 1917.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Ks. Prob. Hoffmann, prezes.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Gwiazdka Niedzielną“, „Wolne Chwile“ für das I. Quartal 1917 und zahle an Abonnement 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld.)

Dokładny adres zamawiającego

Otrzyma 1,40 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt.

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50 mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht w Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płać od depozytów

3% bez wypowiedzenia

3 1/2% z 1/4 rocznie

4% z 1/2 rocznie

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę od godz. 9-12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.

Dwóch włodarzy

zdalnych, energicznych z dobrymi świadectwami i własnymi silnymi zaciężnikami wolnych od wojskowości, zgłosić się może od 1 kwietnia 1917 do Dom. Komierowo, p. Zempelkowo Wpr.

Stelmach

z własnymi silnymi zaciężnikami z dobrymi świadectwami i zupełnie wolny od wojskowości zgłosić się może od 1 kwietnia do Dom. Komierowo p. Zempelkowo Wpr.



Głos

pozostaje zawsze silnym i dziesiętnym, skoro będzie pielęgnowany tabletkami Wyberta. Od siedmudziesiąt lat lubiany do skutecznego orzeczenia stron głosowych. W wszystkich aptekach i drogeriach mk. 1.—

Wyberta
TABLETKI

Kilku fernali i komorników

z własnymi silnymi zaciężnikami zupełnie wolnych od wojskowości, zgłosić się może od 1 kwietnia do Dom. Komierowo, p. Zempelkowo Wpr.

Tapety, borty, klajster, imitację sztucznego szkła kolorowego

poleca

po umiarkowanych cenach. Fr. Lange, mistrz malarski w Oliwie — Georgstr. 16.

Gościniec

o wydzierżawienia od 1 go kwietnia, malarzowi, który musi rżnąć drzewo na taraku, dobrze poleconemu, zupełnie wolnemu od wojskowości. Kaucji 600 mk. Osobiste przedstawienie z papierami na własny koszt do Dom. Komierowo p. Zempelkowo Wpr.

Pianina-Skrzydła

największy wybór. Max Lipczinsky, Jopengasse Nr. 7.

Makulaturę

(stare gazety) po 6 mk. za centnar oddaje „Gazeta Gdańska“.

Poszukuję od zaraz

2 uczni,

którzy mają chęć wyuczyć się piekarnictwa

Fr. Kleina

Wejherowo — Neustadt Wpr. Danzigerstr. 54/55.

Poszukuję zaraz albo później 10 dziewcząt, 5 chłopów i 5 chłopaków.

Płace chłop m 2,50 mk., w żniwa 3,— mk., chłopów m 1,80 mk. i 2,00 mk., dziewczętom 1,50 mk. i 1,80 mk., w żniwa 2,00 mk. i do tego ordynaryja. Duży akord i podróż wolna.

Dozorca Trawiński, Wudschin per Klahrheim, Kr. Bromberg.

Koperty

poleca

„Gazeta Gdańska“.

Owczarz

zdolny z dobrymi świadectwami zupełnie wolny od wojskowości z własnymi owczarkami zgłosić się może od 1 kwietnia do Dom. Komierowo, p. Zempelkowo, Wpr.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej“, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską“, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajdują się w „Gazecie Gdańskiej“.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht w Sierakowicach (Sierakowitz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

płacąc odsetki 3 3 1/2 i 4 % stoso nie do wypowiedzenia. Dla dogodno ci deponentów mamy konto czekowe na pocztę w Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Przesyłki pieniężne kartą płatniczą na powyższe konto są wolne od portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat. Ćwikliński.

Mały katechizm religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Wydany za rozporządzeniem arcybiskupa. Cena 30 fen. Z przesyłką 40 fen. Katechizm (tak zw. „duży“) religii katolickiej dla diecezji chełmińskiej. Trzecie wydanie. Za rozporządzeniem arcybiskupa. W oprawie płóciennnej: 50 fen. Z przesyłką 60 fen.

Oba katechizmy te, wydane nakładem biskupa generalnego wikaryatu chełmińskiego w Pelplinie, stanowią ważny podręcznik do nauki religii. Nie powinno ich zatem brakować w żadnym domu polskim. Wysyłamy za nadesłaniem gotówki. Jako adres do nas wystarczy:

„GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Papier listowy w teczkach, z pięknymi polskimi nagłówkami. Każda teczka zawiera 4 arkusze listowe i 4 koperty. Cena teczek tylko 15 fen. Za nadesłaniem 75 fen. i 10 fen. na porto wysyłamy pięć teczek franko do każdej miejscowości.

Kto nadesła 1,50 mk. i 20 fen. na porto, otrzyma dziesięć teczek pięknego tego papieru listowego franko. Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA“ — Danzig.

Na wesola! :: Na wesola!

Wykonujemy zaproszenia

w polskim języku i w pięknym wykonaniu

Również polecamy gorąco bardzo stosowny podręcznik pod tytułem:

Starosta weselny.

Zbiór przemówień, wierszy i piosenek do użytku starostów, drużbów i gości przy godach weselnych. Wydanie piąte pomnożone.

Cena tylko 1,— mk. Porto 10 fen. Zaliczka (Nachnahme) 20 fen. więcej.

Adresować krótko:

„Gazeta Gdańska“ — Danzig.

STARY OŁÓW

— kupuje —

i płaci po 55 fen. za kilo

przyjmując nawet

mniejsze ilości

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Grobla Przedmiejska 49 (Vorstädtischer Graben).

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska“

Gdańsk — Danzig

Vorstaedtlischer Graben Nr. 49.